



Życzenia gliwickich biskupów

Zmartwychwstanie to nadzieja

P

Radość Świąt Wielkanocnych jest inna od radości Bożego Narodzenia. Radość Bożego Narodzenia zapowiada spełnienie nadziei, którą każdy jako dziecko nosi w sobie. Radość Wielkanocy pokazuje, że Zmartwychwstały Jezus jak kamień odrzuca ludzkie nadzieje, to jest iluzje, złudzenia i magiczne gesty. On – Jezus – jest „Zwycięzcą piekła, śmierci i szatana”. On nas umiłował. Z tej Bożej miłości wypływa „nadzieja, która zawieść nie może”. Życzymy sobie tej nadziei i dzielimy się nią, gdyż wypływająca z Bożej miłości przywraca sens naszemu życiu. Trwając w radości wielkanocnej, błogosławimy wszystkim

+ Jan Niezdrocki
+ Jurek Kras



HENRYK PRZONDZIONO

Konna procesja w Gliwicach-Ostropie



ROMAN KONZAL

GLIWICE-OSTROPA. Procesje konne zachowały się tylko w kilku śląskich parafiach

Zgodnie z sięgającą kilkuset lat tradycją, w podgliwickiej Ostropie w Poniedziałek Wielkanocny wyruszy konna procesja. Ten zachowany tylko na Śląsku zwyczaj, związany z modlitwą o urodzaj i dobre plony, staje się także atrakcją turystyczną. W Ostropie uczestnicy prowadzonej przez tzw. śpiewoka procesji noszą czarne skórzane kurtki, ozdobione wieńcami z borowiny, mirtu i bibułkowych kwiatów. Jak każe tradycja, po zakończeniu procesji rzucają nimi tak, by zawisły na krzyżu misyjnym. Celny rzut ma wróżyć rychły ożenek. Procesja spod kościoła wyruszy o godz. 13.00, zakończenie około 16.30. Pierwszy pisany dokument, który wspomina o procesji w Ostropie, pochodzi z 1711 roku. Zwyczaj jest jednak starszy, odnotowano wówczas, że „odbywa się od niepamiętnych czasów”.

12 KWIEŚNIA 2009 GOŚĆ NIEDZIELNY

W

Wyróżnienia naszego KSM

DIECEZJA. W związku z trwającą w całym kraju z peregrynacją relikwii bł. Karoliny Kózkówny Prezydium Krajowej Rady Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży ogłosiło konkurs dotyczący błogosławionej. Przyznano 9 nagród w trzech kategoriach. Dwie nagrody przypadły naszej diecezji. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych III miejsce zdobyła Magdalena Maleś z KSM przy par. św. Jadwigi

w Zabrze za pracę plastyczną, zaś w kategorii studentów i osób do 30 lat II miejsce przyznano Katarzynie Kłysik z par. Wszystkich Świętych w Gliwicach za wiersz o bł. Karolinie. Peregrynacja relikwii trwa w naszej diecezji ponad rok. Wraz z relikwiarzem po parafiach wędruje obraz oraz kronika. Do tej pory relikwie przyjęto w jednej trzeciej parafii naszej diecezji, czyli w ponad 50 wspólnotach.

Wypadki pod ziemią w statystyce

GÓRNICtwo. Najmłodszy i najstarszy – najbardziej narażeni na utratę zdrowia i życia, takie wnioski płyną z analizy śmiertelnych i ciężkich wypadków w polskim górnictwie węgla kamiennego. W tym roku w kopalniach zginęło sześciu górników – w czterech

przypadkach byli to pracownicy ze stażem pracy od 20 do 25 lat. Jedna ofiara śmiertelna to 20-latek, który przepracował w kopalni niespełna rok. Na młodych ma wpływ brawura. Jeżeli chodzi o doświadczonych pracowników – to rutyna.

Harcerski Śląsk

LUBLINIEC. Zorganizowany już po raz 6. Chorągwiowy Festiwal Piosenki i Tańca Nieprzetartego Szlaku „Werbelek” w tym roku odbył się pod hasłem „Mój Śląsk”. Z tematyką korespondowały aktorskie oraz śpiewane i taneczne interpretacje utworów w wykonaniu niepełnosprawnych reprezentantów drużyn harcerskich i gromad zuchowych z Lublińca, Dobrodzienia, Rudy Śląskiej, Katowic i Chorzowa. Grand prix za inscenizację piosenki „Mały Książę” zdobyła drużyna „Arabski” z lublinieckiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Niesłyszących i Słabosłyszących. W kategorii

taniec ludowy jury najwyższej oceniło występ drużyny „Tacy sami” z Rudy Śląskiej. Formacja ta tryumfowała również w kategorii taniec towarzyski. W tańcu nowoczesnym najlepiej zaprezentowały się „Ladies” z lublinieckiego ośrodka. Miejscowa drużyna „Słoneczka” z Zespołu Szkół Specjalnych święciła tryumfy zarówno w inscenizacji, jak i instrumentalnej aranżacji piosenki. Organizatorem konkursu był Referat Nieprzetartego Szlaku Śląskiej Chorągwi ZHP. Patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Śląskiego.

ank



Drużyna „Arabski” – zdobywca grand prix tegorocznego festiwalu

Niedziela Palmowa w katedrze

GLIWICE. Kilkuset młodych z całej diecezji przyjechało do gliwickiej katedry, aby uczestniczyć w obchodach XXIV Światowego Dnia Młodzieży. W tym roku procesja wyruszyła z kościoła Wszystkich Świętych, gdzie wcześniej palmy poświęcił ks. Bernard Frank, proboszcz. W progach katedry młodzież przywitani biskupi Jan Wierczorek i Gerard Kusz. W homilii biskup gliwicki wskazał na dwóch wielkich apostołów – Piotra i Pawła. – Piotr, pomimo swoich słabości, pozostał wierny Chrystusowi. Podobnie św. Paweł swoją nadzieję pokładał tylko w Bogu. Budujcie na mocnym i pewnym fundamencie, którym jest nasz Zbawiciel – zaapelował do młodych bp Jan Wierczorek, który wspominał także pierwszy Światowy Dzień Młodzieży. – Byłem wtedy w Rzymie, widziałem entuzjazm młodzieży z całego świata. Młodzi Kościoła diecezji gliwickiej, złożcie swoją nadzieję w Chrystusie, wtedy z pewnością nikt nie przegra swojego życia – mówił biskup gliwicki. Na koniec Mszy delegacje młodzieży z wszystkich parafii



W Niedzielę Palmową do Gliwic przyjechało kilkuset młodych ludzi z całej diecezji

naszej diecezji otrzymały materiały związane z 10. rocznicą pobytu Jana Pawła II w Gliwicach. – Chcemy się dobrze przygotować do tego dnia. Z pewnością pomogą w tym plakaty i ulotki, które młodzież otrzymała – powiedział ks. Artur Pytel, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Spotkanie zakończył spektakl o życiu św. Edyty Stein, przygotowany przez młodzież z Lublińca.

„Sośnica” czy „Gliwice”?



Jeszcze nie wiadomo, czy przyszły węzeł zmieni nazwę na „Gliwice”

NAZWA DLA WĘZŁA. Prace przy budowie węzła, gdzie skrzyżują się autostrady A1 i A4, trwają pełną parą. Trwa też wymiana listów pomiędzy prezydentem Gliwic Zygmuntem Frankiewiczem a Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad. Chodzi o nazwę przyszłego węzła, który obecnie nazywa się „Sośnica”. Prezydent Gliwic proponuje, aby najważniejsze skrzyżowanie autostrad w Polsce zmieniło nazwę na „Gliwice”. – Nazwy mają ułatwić kierowcom,

zwłaszcza zagranicznym, orientację i podróżowanie – argumentuje nie bez racji Z. Frankiewicz.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału, Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

4. rocznica śmierci Jana Pawła II w diecezji gliwickiej

Orędownik na trudne czasy

Czuwali do 21.37, a nawet dłużej, bo po zakończonym spotkaniu wielu modliło się jeszcze w katedrze. Tak przeżywano 2 kwietnia, **4. rocznicę śmierci Jana Pawła II**.

Wcześniej przez godzinę zebrani słuchali jego nauczania. Starsi – których wielu przyszło do katedry, chociaż czuwanie było dla młodzieży – słyszeli je nieraz, niektórzy młodszy może po raz pierwszy. Marek Popławski w tym roku zdaje maturę, spotkania z Janem Pawłem II zapamiętał z dzieciństwa. – Był autentyczny. Chyba dlatego miał autorytet u młodzieży, bo przecież czasem mówił to, co im nie pasowało, czego nie chcieli słyszeć – zastanawia się.

– Kiedy umierał, na Placu św. Piotra wołano „Santo subito”. My też chcemy, żeby Święty Ojciec był dla Kościoła świętym orędownikiem na te trudne czasy. Był budowniczym mostów porozumienia nad rzekami nienawiści i uprzedzeń. To jest też propozycja dla nas, żebyśmy na miarę naszych małych możliwości budowali takie mosty – życzliwości, dobrej woli, porozumienia w dobrym przeciwzłu. W szkole, klubach, sąsiedztwie, w naszej diecezji, ojczyźnie,

a w końcu w świecie – powiedział bp Gerard Kusz.

W gliwickiej katedrze i kościołach całej diecezji odbyły się tego dnia Msze w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. W Gliwicach wystąpił Krzysztof Cwynar z koncertem – zorganizowanym przez Fundację Silesia pro Europa – zatytułowanym „Santo subito santo”. Sala Centrum Jana Pawła II była tego wieczoru pełna. Piosenki, które znalazły się w programie koncertu, pochodzą z drugiej płyty autorstwa Cwynara, która powstała z inspiracji Jana Pawła II. Pierwsza była odpowiednią na jego list skierowany do artystów. – Nazwałem ją „Znak wędrującej miłości”, bo on właśnie był i zawsze będzie dla mnie takim znakiem – stwierdził. Opowiadał też o Studiu Integracji w Łodzi, które dla osób niepełnosprawnych założył w 1997 r. – To takie ich małe państwo, w którym sztuka jest wspólnym mianownikiem, sposobem na porozumienie się. Przygotowujemy musicale,



W gliwickiej katedrze wspominano Jana Pawła II, słuchając fragmentów jego nauczania

koncerty, z którymi jeździmy również za granicę, zdobywamy nagrody. A robimy to dlatego, żeby oni odnaleźli się w życiu. I czasem wyfruwają z tego gniazda.

W Zabrzu 2 kwietnia rozpoczęły się trwające przez tydzień Dni Papieskie. Na początek zaproponowano „Kawiarenkę z oknem na świat” w kinie Roma, spotykającą się co roku pod hasłem „Kremówki tak, nauka tak”. Uczestnicy poszukują nie tylko wzruszających wspomnień związanych z Janem Pawłem II, ale starają się dociec, ile pozostało w nas z tego, co mówił przez 27 lat pontyfikatu. Tym razem dyskusja krążyła wokół „kamufażu wartości”, który często jest wygodną

ucieczką przed prawdą. Papieski tydzień w Zabrzu to spotkania z najważniejszymi filmami o Janie Pawle II, koncerty, charytatywne aukcje oraz dyskusje próbujące podsumować, czym dzisiaj jest socjologiczne zjawisko nazywane pokoleniem JP2.

Dzień wcześniej w zabrzańskim kościele św. Teresy odbył się koncert pamięci Jana Pawła II. Requiem Gabriela Faure wykonały dwa zespoły – Chór Kameralny „Slavica Musa” z Knurowa i Chór Kameralny „Passionato” z Zabrze wraz z solistami Joanną Wojnowską i Tomaszem Sadownikiem, a na organach towarzyszył im Krzysztof Korcz.

Mira Fiutak

Konkurs Muzeum w Gliwicach

Wybrano najpiękniejsze kroszonki

Rozstrzygnięty został konkurs „Najpiękniejsze kroszonki 2009”, organizowany przez Muzeum w Gliwicach.

W tym roku organizatorzy odnotowali rekordową ilość zgłoszonych prac. Łącznie dostarczono aż 837 zdobionych jajek wielkanocnych. Do tegorocznego konkursu zgłosiło się również więcej dzieci i młodzieży, nadsyłając 38 zestawów prac. – To tym bardziej cieszy, ponieważ sądzi się, że zdobienie jajek wielkanocnych to głównie zajęcie starszych kobiet – powiedziała prof. dr hab. Barbara Bazieliach,



Wystawę najpiękniejszych kroszonek można zwiedzać w gliwickiej Willi Caro do 26 kwietnia

przewodnicząca jury. – Udział dzieci i młodzieży świadczy o tym, że ta piękna tradycja przekazywana jest kolejnym pokoleniom.

Jury nagrodziło uczestników w kilkunastu kategoriach, w zależności od wieku i techniki zdobienia kroszonek. W kategorii prac zbiorowych pierwsze miejsce zajęło II LO w Gliwicach. Przyznane zostały również nagrody specjalne, w tym m.in. biskupa gliwickiego. W tym roku otrzymała ją Joanna Januszewska.

Wszystkie kroszonki można zobaczyć na pokonkursowej wystawie w Willi Caro. Ekspozycja będzie czynna do 26 kwietnia. w.

■ R E K L A M A ■

DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

Wesołego Alleluja!

ZIEMIA ŚWIĘTA 25.04-2.05 ✠

FATIMA 9-14.05
uroczystości rocznicowe

FATIMA 12-19.06
z Santiago de Compostela - dla księży

FATIMA 7-15.07
z wypoczynkiem na Algarve

PARYŻ - LOURDES 21.05-26.06

ST. PETERSBURG 27-30.06
Białe Noce

WILNO 26-30.06

WŁOCHY 1-7.07
szlakiem św. Franciszka

WŁOCHY 7-16.08
z San Giovanni Rotondo

tel. +48 32 356 90 50
www.pielgrzymki.katowice.pl

Wystawy w zabrzańskim Muzeum Górnictwa Węglowego

Udana poLEMika

Na spotkanie z jutrem, czyli **twórczością Stanisława Lema** w 3. rocznicę jego śmierci, zaprosiło Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

Interdyscyplinarna konferencja, poświęcona życiu i literackiemu dorobkowi autora „Solaris” oraz innych twórców nurtu science fiction, wystawy, a także przegląd filmów fantastycznych w kinie Roma – to propozycje, które przygotowali organizatorzy dla wszystkich zainteresowanych tematyką.

Do połowy kwietnia będzie można oglądać trzy wystawy towarzyszące wydarzeniu zatytułowanemu „Księżycowe Kopalnie. PoLEMika”. Wprowadzają one w świat Lema i każdy może tu odnaleźć własne odniesienia do jego twórczości. W muzealnych wnętrzach ich przestrzeń wyznaczają czarne, ciężkie kotary, za którymi

autorzy zapraszają do rzeczywistości wprost inspirowanej powieściami Lema lub tylko z nimi dobrze współbrzmiającej. „Solaris”, projekt multimedialny Pawła Mendrka i Ewy Zasady, przenosi nas w świat doznań wywoływanych za pomocą piasku pod stopami, szumu spływającej wody i tego, co można zobaczyć na ekranie. Sam autor mówi o projekcie, że raczej jest ukierunkowany na wewnętrzny kosmos. Głównym bohaterem tego filmu jest słońce. Chociaż na ekranie pojawia się napis: „Giżycko 2004”, to brzeg jeziora, na który przenoszą się zwiedzający, jest dla każdego jego własnym kosmosem.



Instalacja Sławomira Brzoska została stworzona za pomocą sznurka i ultrafioletu

Sławomir Brzoska natomiast zaprasza do przestrzeni stworzonej za pomocą sznurka i ultrafioletu. Precyzyjnie utworzonymi rysunkami buduje świat o ciekawej strukturze. Nie bez znaczenia jest pewnie dla jego pracy artystycznej to, że jest również podróżnikiem; przez ostatnie dwa

lata odwiedził 23 kraje, przemierzając ponad 100 tys. kilometrów. Trzecia wystawa prezentuje grafiki o tematyce futurologicznej i science fiction autorstwa Marcina Protasa. Zwiedzający mogą przy okazji zobaczyć grafiki zdobiące książki Stanisława Lema.

mf

Konferencja dla pedagogów, psychologów i nauczycieli w Gliwicach

Kiedy uczeń jest wyzwaniem

Nie mogą być specjalistami we wszystkim, ale ponieważ trafiają na uczniów z problemami, muszą wiedzieć, jak im pomóc.

Konferencję dla nauczycieli, pedagogów i psychologów zorganizował Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych w Gliwicach. „Jestem inny – zrozum, zaakceptuj, pomóż” – taki temat przyjęli organizatorzy spotkania i zaprosili specjalistów różnych dziedzin. Ci starali się pokazać, jak rozpoznawać u uczniów różnego rodzaju zaburzenia i jak ich wtedy skutecznie wspierać.

Nauczycielom i pedagogom, zwłaszcza tym, do których szkół częściej niż do innych trafiają dzieci z problemami, potrzeba umiejętności pracy z nimi. Z uczniami, u których występują zaburzenia psychotyczne, nerwicowe, depresje, którzy cierpią na anoreksję czy bulimie, ADHD, czy z uczniami z płodowym



Jak skutecznie pomagać uczniom z różnymi zaburzeniami – zastanawiali się uczestnicy konferencji

zespołem alkoholowym. – Oczywiście nie jesteśmy specjalistami od wszystkiego, ale niektóre elementy terapii można stosować w szkole. Ucznia z nerwicą trzeba traktować jako wyzwanie – zachęcała uczestników konferencji Ewa Kozłowska-Szymik z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gliwicach. Duże zainteresowanie wywołał temat zaburzeń

związanych z jedzeniem, anoreksją i bulimią, który statystycznie najbardziej dotyka właśnie młodzież w wieku szkolnym.

Problemy towarzyszące depresji przybliżyła Katarzyna Styk z Centrum Terapii Systemowej „Diada”. Wskazała na to, co może być niepokojącym sygnałem dla nauczyciela i jak postępować z uczniem w depresji. – Tu trzeba

dużo cierpliwości, chociaż wiem, jakie to trudne w warunkach szkolnych. Człowiek z depresją jest jak zardzewiałe urządzenie. Jeśli się je za bardzo naciska, pęknie, ale mimo wszystko należy je spokojnie wprawiać w ruch – tłumaczyła obrazowo. – A dlaczego to takie ważne? Ponieważ depresja to choroba śmiertelna, 15 proc. cierpiących na nią skutecznie popełnia samobójstwo.

– Założeniem spotkania było, żeby specjaliści, którzy na co dzień terapeutycznie pracują z dziećmi z zaburzeniami, wykazali nam, jakie błędy możemy popełniać i co możemy zrobić, żeby ich uniknąć. Jako nauczyciele uczniów, którzy mają różnego rodzaju problemy, mamy obowiązek te rzeczy wiedzieć – stwierdziła Krystyna Kowacz, organizator konferencji i pedagog Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych w Gliwicach.

mf

Przedstawienie o życiu świętej patronki

Szukając Mistrza

Znakomita gra aktorska oraz popis umiejętności wokalnych i tanecznych ponad 40 młodych artystów złożyły się na przedstawienie teatralne „Szukając Mistrza”.



ANNA KISER

Spektakl pokazał, że Edyta Stein – to nie tylko wielka święta, ale również zwykły człowiek

Nieustannie poszukując ideału, duchowo wznosi się do świętości. – Edyta Stein była zwykłą osobą, która miała wady i zalety. Jej uparte poszukiwania prowadziły do tego, że z nieoszlifowanego diamentu staje się pięknym

brylantem osobowości. Na scenie chcieliśmy pokazać, że jest nie tylko świętą Kościoła, ale osobą bliską każdemu z nas – powiedział po przedstawieniu ks. Andrzej Pyttlik.

Anna Kiser

Przedstawienie opowiada o życiowych wyborach patronki Lublińca św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein. Sceny z życia świętej zaprezentowali na deskach Miejskiego Domu Kultury w Lublińcu członkowie grupy młodzieżowej, która od kilku lat prężnie działa przy parafii św. Mikołaja.

Inscenizacja stanowi efekt ich wielomiesięcznej pracy nad scenariuszem, choreografią i muzyką pod okiem ks. Andrzeja Pyttlika. Wystawiona była już m.in. w Warszawie i miastach związanych

z życiem św. Teresy Benedykty od Krzyża, w Niedzielę Palmową również w Gliwicach. Bohaterka już od młodych lat poszukiwała prawdy, ideału, mistrza. Kolejne etapy jej drogi prowadzą przez studia we Wrocławiu i Getyndze, kontakt z profesorem Husserlem, służenie chorym w szpitalu na Morawach, chrzest, pobyt w Karmelu i aresztowanie. Z żydowskiej wiary przechodzi przez ateizm, aby stać się osobą głęboko wierzącą i kochającą Chrystusa, który okazuje się Mistrzem totalnie przekraczającym poprzednie zachwyty.

■ R E K L A M A ■

IV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI DAWNEJ im. G.G.GORCZYCKIEGO

EWA URYGA

PATRYCJA GOLA

ANDRZEJ LAMPERT

AUKSO

13 - 30 KWIETNIA 2009

www.gorczycki.pl



Gorczycki.pl

EMMA KIRKBY

LONDON BAROQUE ORCHESTRA



Największa Impreza Muzyczna w Województwie Śląskim.

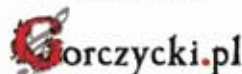
PARTNER STRATEGICZNY:



PARTNER WSPIERAJĄCY:



ORGANIZATOR:



Dyrektor generalny: Adam Wesołowski
Art Management: Paweł Baryczkowski
Dyrektor artystyczny: Jarosław Katala

PATRONAT MEDIALNY:



Dojrzałość czy póź

SAKRAMENT BIERMOWANIA.

Każdego roku
**coraz mniej
młodych ludzi
staje przed
biskupem,
aby przyjąć
bierzmowanie.**

Nie czują
potrzeby,
nie dojrżeli
do tej decyzji
czy powodem
jest zwykłe
lenistwo?

tekst

Ks. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniezielny.pl

Bierzmowanie określane jest jako dopełnienie chrztu, chrześcijańskie wtajemniczenie, ale także jako... pożegnanie młodzieży z Kościołem! – Bo później wielu z nich w kościele już nie widać. Kolejny raz przyjdą na swój ślub – wyjaśnia jeden z proboszczów.

W ubiegłym roku w parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Gliwicach-Sikorniku bierzmowanych było 37 osób, trzy lata wcześniej przygotowanie rozpoczęło 60 uczniów. – Oczywiście niektórzy mogli się wyprowadzić czy przystąpić do bierzmowania w innych parafiach, ale i tak wielu po prostu rezygnuje z przyjęcia tego sakramentu – mówi ks. Michał Klementowicz, wikariusz. Z obserwacji księży wynika, że w niektórych parafiach nawet 40 procent tych, którzy rozpoczęli przygotowanie do bierzmowania, z różnych powodów gdzieś się po drodze



Bierzmowanie dla jednych jest początkiem dojrzewania w wierze, dla innych pożegnaniem z Kościołem. Ci drudzy być może powrócą po latach i będzie to skutkiem działania Ducha Świętego

wykrusza. – Ale Kościół nigdy nie był masowy. Zawsze wolna wola człowieka jest tu decydująca. Skoro Bóg szanuje wolność człowieka, to czyni tak również Kościół. Nigdzie nie jest powiedziane, że każdy musi być bierzmowany – wyjaśnia bp Gerard Kusz. – Jeśli ktoś nie chce, nie musi tego sakramentu przyjmować w klasie gimnazjalnej. Może to zrobić później, jeśli wyrazi taką wolę, albo wcale, jeśli taka jest jego decyzja.

Za duże wymagania?

Młodzi do bierzmowania powinni przygotowywać się trzy lata, choć w różnych parafiach różnie to wygląda. Zwykle jest to rok, ale uczniowie i tak narzekają, że za długo. W parafii NMP Matki Kościoła w Gliwicach-Sikorniku

w pierwszym roku gimnazjaliści uczestniczą raz w miesiącu w specjalnych Mszach, kolejne dwa lata to spotkania w małych grupach. – Grupy, zazwyczaj do dziesięciu uczniów, prowadzą animatorzy z oazy i Odnowy w Duchu Świętym. To pozwala na lepsze i ciekawsze przygotowanie – wyjaśnia ks. Michał Klementowicz. Jak twierdzi, do bierzmowania dopuszczani są wszyscy, którzy wykażą minimum dobrej woli, zdobędą odpowiednią wiedzę i uczestniczą w przygotowaniach. Stawiane wymagania nie są wygórowane. – Jednak dla sporej grupy młodzieży to i tak nie do przeskoczenia, dlatego rezygnują – nie kryje rozczarowania ks. Klementowicz.

Gosi nie podoba się sprawdzanie obecności na Mszach

i nabożeństwach. – Przecież mamy chodzić na nie i wierzyć dla siebie, nie dla podpisu. To przymus, z powodu którego wielu nie chce być bierzmowanym – mówi. Wielu młodych i tak tego zbierania podpisów nie traktuje poważnie. – Jako rodzic zauważyłam, że młodzież po otrzymaniu podpisu zaraz ucieka z kościoła, a gdy podpisy są po Mszy, przychodzą do kościoła tuż przed jej zakończeniem. To trochę jak zabawa w kotka i myszkę, kto kogo przechytry – mówi Bogusława, matka dwójki dzieci.

Również bp Gerard Kusz jest sceptyczny, gdy chodzi o zbieranie przez młodzież podpisów z udziału w Mszach czy nabożeństwach. – Nie ma ani jednego dokumentu Kościoła, który zalecałby taką praktykę. Wymuszanie

egnanie?

obecności przez podpisy jest chybioną metodą duszpasterską – przekonuje gliwicki biskup pomocniczy. – Jeśli ktoś nie zechce przyjść do kościoła z wewnętrznej potrzeby, to zmuszanie podpisem nie jest skutecznym sposobem prowadzenia młodego człowieka do Boga, a wręcz przeciwnie, efekt może być dokładnie odwrotny od zamierzonego. Nacisk należy położyć na to, aby udział we Mszy wynikał z dojrzałej wiary, a nie „kartkowego” przymusu.

Co z rodzicami?

Przygotowanie młodych do bierzmowania powinno iść w parze z formacją ich rodziców. – Ważne są spotkania z rodzicami bierzmowanych, o czym trochę się zapomina. O ile takie spotkania praktykuje się przy okazji pierwszej Komunii św., to w przypadku bierzmowania ta sprawa jest zupełnie zaniedbana – mówi Bogusława. Często sami rodzice nie rozumieją, dlaczego przygotowanie do bierzmowania to aż trzyletnia formacja. – Czasem słyszę uwagi, że to za dużo, dlaczego aż tyle wymagamy od dzieci, które w ocenie rodziców i tak są dość mocno zajęte – mówi ks. Klementowicz. Kiedy w jednej z parafii o piętnaście minut przedłużyła się Msza młodzieżowa, po prostu urywały się telefony. Zdenerwowani rodzice, dzwoniąc, zarzucali księżom nieodpowiedzialność. A przecież prawda jest też taka, że wielu młodych często dopiero po dwudziestej wychodzi z domów do kina, pubów czy spotyka się z rówieśnikami. – Prawie nie słyszę o spotkaniach rodziców dzieci przygotowujących się do bierzmowania. Kiedy sam byłem katechetą, takie spotkania formacyjne odbywały się kilka razy w roku – mówi bp Kusz. – Są okazją do wyjaśnienia wielu ważnych spraw, do przypomnienia rodzicom, czym jest ten sakrament, który sami przyjmowali wiele lat temu. Bez formacji rodziców trudno o właściwy i trwały efekt tych przygotowań.

W bytomskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przez cztery lata młodzież do bierzmowania przygotowywał ks. Marcin Rosa. – Zdecydowanie mniej młodzieży przystępuje do tego sakramentu, niż uczy się w klasach gimnazjalnych. Sądzę, że podobnie jest w innych parafiach – mówi. – Czasem w tej decyzji mają wsparcie rodziców,

Kiedys nie być bierzmowanym stanowiło ujmę czy wstyd. Dziś jest okazją do jawnej kontestacji wiary i nauczania Kościoła, czasem nawet powodem do dumy.

negatywnie nastawionych do jakiegokolwiek kapłana, a czasem do Kościoła. Najczęściej jednak to zwykłe lenistwo młodzieży jest przyczyną rezygnacji z bierzmowania.

Wiek nie najważniejszy

Czy bierzmowanie w trzeciej klasie gimnazjum jest dobrym rozwiązaniem? Głosy księży i rodziców są podzielone. – Uważam, że byłoby lepiej, gdyby odbywało się później. Jeżeli bierzmowanie jest sakramentem chrześcijańskiej dojrzałości, to uważam, że młodzież w trzeciej klasie gimnazjum jest wyjątkowo niedojrzała – mówi Bogusława. Gimnazjum jest zwykle najtrudniejszym okresem w całym procesie edukacji. Kiedy w Polsce wydzielono poziom gimnazjalny, w niektórych krajach Europy właśnie z niego zrezygnowano. Czasem sami nauczyciele określają gimnazjum jako mieszanekę wybuchową, kiedy w jednej szkole gromadzi się młodzież z różnych środowisk i to w trudnym wieku. – Zwykle są dość mocno zróżnicowani pod

względem dojrzałości emocjonalnej, istnieją znaczące różnice w poziomie intelektualnym. Być może indywidualne podejście do kwestii bierzmowania byłoby najlepsze, więc może niektórzy powinni przyjąć ten sakrament później – zastanawia się nauczycielka z kilkunastoletnim stażem pracy w gimnazjum. – Ale jak wytłumaczyć rodzicom, że ich syn czy córka powinni przyjąć bierzmowanie później – pyta ks. Marcin Rosa. – Odbiorą to jako napiętnowanie ich dzieci.

Kwestia wieku, w opinii bp Gerarda Kusza, nie jest najważniejsza. – Już św. Tomasz z Akwinu powiedział, że na drodze wiary wiek nie odgrywa tak zasadniczej roli, jaką czasem mu przypisujemy (Summa teologiczna III, 72,8,ad2, por. także KKK 1308). Nie ma więc uzasadnienia, aby bierzmowanie czy pierwszą Komunię przesuwając na późniejsze lata. Dojrzałość w wierze to nie kwestia wieku, ale jej przeżycia i doświadczenia. Czasem nawet u dorosłych wiara jest płytka i powierzchowna – mówi bp Kusz. – Te sakramenty są przyjmowane w odpowiednim czasie, kiedy można zrozumieć ich istotę i przez dobre przygotowanie przyjąć je świadomie i owocnie.

Decyzję o bierzmowaniu w trzeciej klasie gimnazjum oraz o trzyletnim przygotowaniu podjęła Konferencja Episkopatu Polski. – Ważne jest, aby przygotowanie przyparafialne nie było powtórką szkolnej katechezy. Te zajęcia powinny być urozmaicone i na tyle atrakcyjne, by młodzi chętnie w nich uczestniczyli – mówi bp Gerard Kusz. – Jeśli sprowadzają się do kolejnej katechezy albo prowadzone są w nudny sposób, to nie dziwi fakt, że młodzież w nich uczestniczy niechętnie.

W opinii bp. Kusza trzyletnie przygotowanie to szansa zarówno dla młodzieży, jak i katechety: – Ten czas może być doskonałą okazją do dialogu, dyskusji, rozmowy, spotkań z ciekawymi ludźmi, itp. Sprowadzenie przyparafialnych spotkań do kolejnej lekcji religii jest uproszczeniem i pójściem na skróty.

Ja ciągle szukam

Darek do bierzmowania przygotowuje się świadomie. – Wiem, czym jest ten sakrament,

i cieszę się na dzień bierzmowania – mówi szczerze. Ma kolegów, którzy bierzmowani nie będą. – To ich decyzja. Nie wiem, na ile świadoma, a ile w tym jest zwykłej przekory czy młodzieńczej głupoty – zastanawia się. W klasie Andrzeja do bierzmowania nie przystąpi połowa uczniów. On sam już wybrał sobie trzecie imię – Paweł. – Mamy Rok św. Pawła, stąd moja decyzja. Inni albo nie wierzą w Boga, albo ich to nie interesuje – mówi o kolegach i koleżankach, którzy do bierzmowania nie przystąpią. Jak choćby Michał, deklarujący się jako niewierzący, chociaż chodzący na katechezę. – Nie wierzę od dwóch lat. Dlaczego? Bo Boga nie widziałem – odpowiada z młodzieńczą zaczepnością, ale dodaje: – Chodzę na katechezę, szukam, chcę dowiedzieć się, czy On naprawdę istnieje.

Krzysztof Mączyński jest katechetą od dziewięciu lat, uczy w gimnazjum. Potwierdza, że mimo pracy jego i wielu księży, każdego roku coraz mniej młodych jest zainteresowanych bierzmowaniem. – Zastanawiam się, czy to nie fakt, że przyjmują to jako coś zupełnie normalnego. Kiedyś nie być bierzmowanym stanowiło ujmę czy wstyd. Dziś jest okazją do jawnej kontestacji wiary i nauczania Kościoła, czasem nawet powodem do dumy – mówi K. Mączyński.

Ewa za kilka dni przyjmie bierzmowanie. – To mój wybór, podjęty nie ze względu na klasę czy rodziców. Czuję, że to moja pierwsza, w pełni świadoma decyzja, odnośnie do wiary – mówi. Zna kolegów i koleżanki, którzy nie przystąpią do bierzmowania. – Wiem, że za taką decyzją kryje się wiele powodów, nie jestem pewna, czy do końca przemyślanym.

Każdego roku przez kilkanaście tygodni biskupi przemierzają diecezję, wizytując parafie i bierzmując. Tysiące młodych ludzi – bardziej lub mniej świadomie – przyjmuje namaszczenie świętym olejem. Tajemnicą jest to, co dzieje się w środku człowieka. Dla jednych będzie to początek dojrzałej wiary, dla innych pożegnanie z nią. Jednak działanie Boga wymyka się ludzkiej logice. To jak z ziarnem, które czasem pada na skałę i umiera. Ale tylko pozornie, by zakiełkować po wielu latach. ■

Wystawa w Muzeum Górnośląskim

Najlepsze na świecie zdjęcia przyrody

Tylko do 26 kwietnia w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu (plac Jana III Sobieskiego 2) **można zwiedzić wystawę** „Fotografia dzikiej przyrody 2008 – Wildlife Photographer of the Year 2008”.

Wystawa prezentuje prace nagrodzone w 44. edycji konkursu fotograficznego „Wildlife Photographer of the Year 2008”, organizowanego przez BBC Wildlife Magazine oraz Muzeum Historii Naturalnej w Londynie.

Na wystawie w Bytomiu prezentowanych jest ponad 80 prac nagrodzonych lub

wyróżnionych w konkursie, ich autorami jest 70 fotografów z 28 krajów. Wśród laureatów tegorocznego konkursu jest aż trzech fotografów z Polski: Piotr Naskrecki (wyróżnienie w kategorii „Portrety zwierząt”), Michał Budzyński (wyróżnienie w kategorii młodzieżowej 15-17 lat) i Antoni Kasprzak (zwycięzca w kategorii „Zachowania ptaków”). Konkurs „Wildlife Photographer of the Year 2008” jest największym forum fotografów dzikiej przyrody na świecie. To największe i najbardziej prestiżowe tego typu przedsięwzięcie na świecie w dziedzinie fotografii przyrodniczej. Prace, które można oglądać w Muzeum Górnośląskim, wybrano spośród ponad 32 tys. zdjęć, nadesłanych przez 3131 fotografów z 82 krajów.



ANTONI KASPRZAK

„Starcie orłów”. Na wystawie można zobaczyć ponad 80 fascynujących zdjęć przyrodniczych

Bezpieczniej na drogach

Apel zabrzańskiej policji

Ponad jedna czwarta wypadków na zabrzańskich drogach powstaje z winy pieszych.

Policja w Zabrzu zdecydowała się podjąć szereg działań profilaktycznych, wśród nich m.in. wystosowała list do wiernych, którzy porusza kwestię bezpieczeństwa pieszych. List został przekazany wszystkim parafiom w Zabrzu. „Rok 2009 został ogłoszony rokiem »Bezpieczeństwa pieszego«. Statystyki policyjne biją na alarm. Na zabrzańskich drogach w minionym roku zanotowaliśmy 286 wypadków drogowych, w których śmierć poniosło 14 osób,

a 350 doznało obrażeń ciała. Blisko jedna czwarta zdarzeń drogowych powstaje z winy osób pieszych” – napisał m.in. w liście podinsp. Roman Rabsztyn – komendant zabrzańskiej policji.

– Ponadto policjanci Sekcji Ruchu Drogowego przygotowali prezentację multimedialną na temat bezpieczeństwa, której pokazy będą odbywać się w poszczególnych parafiach – powiedział asp. Marek Wypych, rzecznik zabrzańskiej policji. Zainteresowani udziałem w spotkaniach mogą kontaktować się z Sekcją Ruchu Drogowego KMP w Zabrzu, tel.: 032 277 92 91 lub 032 277 92 92.

zapowiedzi

Festiwal im. G.G. Gorczyckiego

13 kwietnia, godz. 18.00, kościół Trójcy Świętej w Bytomiu (ul. Kwietniewskiego 1) – koncert inauguracyjny. W programie: „Shakespeare in love”. Wystąpią: Emma Kirkby – sopran, London Baroque Orchestra. Pełny program na plakatach i www.gorczycki.pl.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

14 kwietnia, godz. 18.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu.

15 kwietnia, godz. 19.00, kościół św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

24 kwietnia, godz. 19.00, kościół NSPJ w Koszęcinie.

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **15 kwietnia** w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład pt. „Chrześcijaństwo wśród religii świata”.

KIK w Zabrzu

15 kwietnia, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18) – Msza św. i wykład ks. Waldemara Packnera, dyrektora gliwickiego „Gościa Niedzielnego”.

Wykład otwarty

16 kwietnia, godz. 18.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola, UO – „Człowiek w teologii Jana Pawła II”.

Domowy Kościół

zaprasza na Oazę Modlitwy, która odbędzie się **18 kwietnia** w parafii św. Jadwigi w Zabrzu (ul. Wolności 504). Rozpoczęcie o godz. 10.30.

Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się **18 kwietnia** o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu przy rynku.

SMS w Zabrzu

18 kwietnia, godz. 14.00 – 18.00, kościół Ducha Świętego i dom karmelitanek misjonarek w Zabrzu (ul. Ks. Tomeczka 1) – Spotkanie Młodzieży Szukającej. Więcej informacji: tel. 32 777 47 03, e-mail: karmis.zabrze@interia.pl.